



Dnia 10. III. 1964 r. prezydent Finlandii dr Urho Kekkonen złożył wizytę i sekretarzowi KC PZPR Władysławowi Gomułce. Na zdjęciu: prezydent Urho Kekkonen i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

CAF — fot. Czarnogórski

Posiedzenie KERM

W sprawie ekonomicznego zużycia paliw

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 11 bm. powziął m. in. uchwałę ustalającą konkretne zadania dla resortów w okresie zwiększenia produkcji racjonalnych pieców i trzonów kuchennych oraz parników i nagrzewnic elektrycznych, jak również odlewów piecowych i materiałów zduńskich. Uchwała ma na celu poprawę zaopatrzenia ludności w wym. wyroby oraz uzyskanie przez uruchomienie i zwiększenie produkcji racjonalnych urządzeń ogrzewczych dodatkowych oszczędności paliw, a w szczególności węgla kamiennego. Uchwała ta jest wstępem do przygotowywanego, szerszego programu jak najbardziej ekonomicznego zużycia węgla przez rozwój produkcji nowoczesnych i stale modernizowanych pieców.

Na wniosek Ministra Komunikacji Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył rozporządzenie w sprawie obowiązkowego świadczenia usług przewozowych w krajowym transporcie drogowym. Rozporządzenie to jest aktem wykonawczym do ustawy o transporcie drogowym i spedycji krajowej. (PAP)

W naszym pośrednictwie przekazać ułotnionemu, głęboko miłującemu swój kraj narodowi fińskiemu najlepsze życzenia narodu polskiego — życzenia dalszego wszechstronnego rozkwitu i szczęścia.

Przemawiając następnie prezydent Finlandii, stwierdził m. in.: Niech mi wolno będzie przekazać Panu, Panie Przewodniczący, i za Pana pośrednictwem narodowi polskiemu moje najszersze podziękowanie za niezapomnianą dla nas, które mieliśmy przyjemność spędzić z Wami. Wspaniała gościnność, okazana nam, Finom w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej głęboko nas wzruszyła. Gdziekolwiek byliśmy w czasie naszej wizyty, odczuwaliśmy, że jesteśmy wśród przyjaciół.

Pragnę skorzystać z tej okazji, aby ponownie przekazać Panu, Panie Przewodniczący, jak najbardziej serdeczne pozdrowienie do odwiedzenia Finlandii. Może być Pan pewien, że naród fiński przyjmie Pana, jako przyjaciela. Kończąc przemówienie, prezydent Finlandii mówił po polsku: „Serdecznie dziękuję!”.

Zbliża się godzina odlotu. Prezydent, jego małżonka i po zostaje towarzyszące mu osoby wchodzi na pokład samolotu specjalnego Fińskich Linii Lotniczych.

W kilka minut po godz. 10 samolot wzbija się w powietrze. Do granicy państwa towarzyszy mu honorowa eskorta polskich myśliwców odrzutowych.

Agencja TASS podaje, że do stolicy Estonii — Tallina przybył w środę z kilkudniową nieoficjalną wizytą prezydent Republiki Fińskiej, Urho Kekkonen z małżonką. (PAP)

Wizytacja dostarcza rozczarowań

McNamara w Wietnamie Południowym

Amerykański sekretarz obrony McNamara odbywa obecnie podróż inspekcyjną po okęgach Wietnamu Południowego kontrolowanych przez wojska Nguyen Khanhha.

Jak wiadomo, McNamara odwiedził w Sajgonie że prezydent Johnson i rząd USA udzielała całkowitego poparcia władzom południowowietnamskim i gotowi są dostarczyć im „nieograniczonej i nieskrępowanej pomocy”. Dodał on, że wysiłki należy skoncentrować na jednym zadaniu — wygraniu wojny.

Oświadczenie to spotkało się z niejednogólnym przyjęciem w Kongresie USA. Senator Morse, demokrat z Oregonu, ostro skrytykował wypowiedź McNamary, stwierdzając, że przekroczył on swoje uprawnienia i powinien być pociągnięty do odpowiedzialności.

Natomiast senator Dodd z Connecticut nie tylko wyraził się z uznaniem „o zdecydowanej postawie zajętej przez prezydenta Johnsona i McNamara”.



Rok XX
Wyd. A

Poznań
czwartek, 12. III. 1964

Cena 50 gr
Nr 61 (6249)

Rok jubileuszowy w Wielkopolsce

Obiekty za 7,5 mld. złotych

„Rok Ziemi Wielkopolskiej — 1964” zaznaczy się w woj. poznańskim dużym tempem inwestycyjnym. Ogółem wielkopolskie place budowy pochłoną w tym roku blisko 7,5 mld. złotych.

W roku „jubileuszowym” oddane zostaną do użytku ważne dla gospodarki narodowej obiekty przemysłowe: turbozespoły o mocy 28 MW w elektrowni „Gosławice” i dwa turbobespoły po 125 MW każdy w elektrowni „Adamów”; druga część fabryki silników okrętowych w Zakładach „H Cegielski”; oddział kwasu siarkowego w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych (produkcja 100 tys. ton rocznie) fabryka płyt pilśniowych w Czarnkowie.

W czerwcu br. zakończona też zostanie elektryfikacja linii kolejowej na odcinku Konin — Poznań. Już na tegoroczne Targi Poznańskie będzie można przyjechać elektrycznym z Warszawy.

W roku bieżącym w Wielkopolsce większość robót inwestycyjnych koncentruje się w rozwijającym się zagłębiu energetyczno-węglowym Konin — Turek, gdzie buduje się m. in. hutę aluminium, kopalnię „Kazimierz”, elektrownie „Piątów” i „Adamów”. (PAP)

95 tys. robotników uzyskało tytuły kwalifikacyjne

Kuratoria okęgów szkolnych podsumowały wyniki realizacji uchwały Rady Ministrów (z sierpnia 1959 r.) w sprawie przyznawania robotnikom tytułów kwalifikacyjnych.

Ogółem w ciągu ostatnich trzech lat uzyskało tytuły takie 95 tys. osób.

Pierwsze miejsce pod tym względem zajmuje woj. krakowskie, następnie — wrocławskie, katowickie i bydgoskie. Najwięcej uwagi sprawom zdobywania tytułów kwalifikacyjnych poświęca się w górnictwie, hutnictwie, przemyśle ciężkim i włókienniczym. Np. w Hucie im. Lenina uzyskało je w ub. roku ponad tysiąc robotników. (PAP)

Wręczenie

Orderu Lenina

Otto Grotewohlowi

11 marca, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. I. Mikojań, wręczył Order Lenina premierowi NRD, O. Grotewohlowi. (PAP)

Porażka rządu brytyjskiego

Część posłów konserwatywnych wystąpiła w Izbie Gmin przeciwko rządowemu projektowi ustawy znoszącej sztuczne ustalanie cen detalicznych przez wielkie koncerny. Dwudziestu posłów konserwatywnych głosowało przeciwko rządowi, jeżeli zaś uwzględnić wstrzymujących się od głosowania, to ogółem około 50 konserwatystów odmówiło poparcia ustawy.

„The Guardian” określa głosowanie jako „ciężki cios dla rządu” a „Times” pisze, że rozmiary buntu stanowiły „wstrząs dla rządu”. Nie ulega wątpliwości, iż sprawa ta nie pomoże Partii Konserwatywnej w walce o odzyskanie chociaż części utraconej popularności. (PAP)

Sytuacja na Cyprze

Turcja grozi agresją

Wielotysięczny pochód młodzieży przeciągnął w środę w południe ulicami Nikozji. Głównym hasłem była całkowita niezawisłość wyspy. Demonstranci uchwaliли rezolucję potępiającą politykę amerykańską i brytyjską wobec Cypru i domagającą się jak najszybszego zastąpienia garnizonów brytyjskich kontyngentami z krajów neutralnych.

Sily bezpieczeństwa i policji rządowej na wyspie postawione zostały od ubiegłej nocy w stan pełnej mobilizacji i gotowości bojowej. Panuje bowiem przekonanie, że rebelianci tureccy przygotowują się do dalszych ataków. Według informacji z kół rządowych, władze cypryjskie są stanowczo zdecydowane odpowiedzieć siłą na wszelkie próby zamieszek ze strony podlegających z zewnątrz Turków cypryjskich.

Rzecznik rządu cypryjskiego ponownie stwierdził w środę, iż Turcy podejmują zdwojone wysiłki dla spowodowania incydentów, aby stworzyć przesłanki dla interwencji ze strony Ankary. Wiedzą oni — oświadczył rzecznik — iż nadchodzi ostatnia chwila, aby przed nadejściem niezależnych sił międzynarodowych spowodować bezpośrednią interwencję turecką.

Ta sama nuta przebiega z depeszy prezydenta Makariosa do sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, w której zapewnia on, iż rząd Cypru robi wszystko, aby nie pogarszać sytuacji na wyspie.

W depeszy swej prezydent Makarios stwierdza, że „poważną przeszkodą w wykonaniu zadania, jakie postawiono wojskom rządowym, są oddziały brytyjskie. Zajmują one pozycje bojowe, które służą ochroną ekstremistom tureckim”.

Rozgłoszenia cypryjskie podała w środę po południu do wiadomości PAP

List Prezydium CRZZ do górników

Z okazji 70-lecia działalności Związku Zawodowego Górników Prezydium CRZZ wystosowało list do górników i całego aktywu związkowego oraz delegatów na VII Zjazd ZZG.

List, podpisany przez Ignacego Logę-Sowińskiego, zawiera pozdrowienia oraz wyrazy najwyższego uznania i podziękowania za wydatny i ofiarny trud włożony w dzieło budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

W latach 1945—1962 produkcja towarowa kopalni wyniosła 1.440 mln. ton węgla — czytamy w liście — za eksport węgla i koksu w okresie powojennym uzyskaliśmy ok. 5.400 mln. dolarów, które walcie przyczyniły się do rozwoju socjalistycznego uprzemysłowienia kraju. — Szczególnie ważnym osiągnięciem górnictwa jest znaczny wzrost wydajności pracy uzyskany przez koncentrację produkcji, mechanizację urabiania i ładowania oraz przez systematyczną poprawę organizacji pracy i rozwój współzawodnictwa.

Rok 1964 jest rokiem dalszej rozbudowy bazy paliwo-energetycznej. Planuje się wydobycie ok. 1,5 mln. ton węgla kamiennego więcej niż w roku ub., a węgla brunatnego o 26 proc. więcej. Zgodnie z zaleceniami XIV Plenum Partii zadania te powinny być wykonane tańszym kosztem i wydajniejszą pracą. (PAP)

Film — dokument o gen. Świerczewskim

Wytwórnia Filmowa WP „Człowiek” zrealizowała film — dokument o życiu i działalności „Generała Waltera” — Karola Świerczewskiego. Wszystkie dotychczasowe filmy, jakie oglądaliśmy na naszych ekranach, ukazywały jedynie fragmenty życia bohatera polskiego generała i pioniera rewolucjonisty — człowieka, który wszedł na stałe do historii wojska i narodu polskiego.

Twórcą filmu i jego reżyser, młody filmowiec Wincenty Rolisz, pokazał życie generała od wczesnego dzieciństwa aż do chwili, gdy bandycka kula faszystów spod znaku UPA położyła mu kres. (PAP)

Z pokładu samolotu

Depesza U. Kekkonena do A. Zawadzkiego

Opuszczając terytorium Polski dr Urho Kekkonen nadał z pokładu samolotu depeszę do Aleksandra Zawadzkiego następującej treści:

Panie Przewodniczący! W chwili gdy opuszczam terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pragnę jak najszczerzej podziękować Waszej Ekscelencji oraz Pani Zawadzkiej za wspaniałą gościnność i serdeczną uprzejmość okazaną w czasie naszej wizyty osobście mnie, pani Kekkonen oraz wszystkim osobom, które mi towarzyszyły.

Olbryzie wysiłki, które podniosły Polskę z popiołów wojny, by uczynić z niej kraj prosperujący, czego wyniki miałem możność ocenić, w czasie podróży, jaką odbyłem po Waszym kraju, wywołały w nas żywy podziw i głęboki szacunek dla bohaterstwa i odwagi polskiego narodu. Życzę mu z całego serca spokojnej i szczęśliwej przyszłości.

Opuszczam Polskę w mocnym przekonaniu, że wizyta moja, która właśnie dobiegła końca, przyczyni się do rozwoju i umocnienia przyjaźni i stosunków tak szczerze łączących nasze oba kraje.

PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM
RADIO-INF-WK TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM
RADIO-INF-WK TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM
RADIO-INF-WK TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM
RADIO-INF-WK TELEFONEM

Muzykalny gość

W środę przybył do Warszawy znakomity radziecki artysta, I dyrygent Teatru Wielkiego Opery i Baletu w Moskwie — Aleksander Melik-Paszkaw. Poprowadzi on spektakle operowe w Warszawie (14 bm. — „Aida”), Bytomiu (18 bm. — „Faust”) i Poznaniu (22 bm. — „Faust”).

Chce zrezygnować

Prokurator generalny USA Robert Kennedy zapytany podczas wizyty w jednym z liceów w przynależnych o plany na przyszłość, oświadczył, że po wyborach listopadowych nie zamierza pozostać na zajmowanym obecnie stanowisku.

„Korpus Ochotniczy ONZ”

Brytyjski minister spraw zagranicznych Butler w rozmowie z grupą posłów dał do zrozumienia, że rząd rozpatrzy wkrótce sprawę utworzenia „Korpusu Ochotniczego” do dyspozycji ONZ, który składałby się z byłych wojskowych i oficerów rezerwy.

Na pogrzeb króla

Jak donoszą z Aten, przybył tam w środę prezydent Republiki Cypryjskiej, arcybiskup Makarios. Weźmie on udział w pogrzebie króla Pawła.

Rozmowy partyjne chińsko — rumuńskie

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniach od 3 do 10 marca odbyły się w Pekinie rozmowy między delegacją Komunistycznej Partii Chin i delegacją Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej.

W rozmowach tych delegacja chińskiej przewodniczył Liu Szao-tsi, wiceprzewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin; na czele delegacji rumuńskiej stał Ion Gheorghe Maurer, członek Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej.

Rozlosowano 5 samochodów

Powszechna Kasa Oszczędności komunikuje, że w dniu 6 marca 1964 r. odbyło się w Warszawie losowanie nagród w postaci 5 samochodów osobowych marki „Syrena” wśród uczestników konkursu październikowego 1963 r., którzy zadeklarowali wkład utrzymali przez cztery miesiące od daty złożenia deklaracji.

W wyniku losowania samochodów marki „Syrena” wylosowane zostały dla właścicieli książeczki oszczędnościowe: 2 z woj. katowickiego, oraz po 1 — z woj. lubelskiego, olsztyńskiego i warszawskiego.

PAP

„Ewa - A 5116“

Wzruszająca premiera filmowa

Korespondent PAP, red. Wojciech Stankiewicz, donosi: Wzruszająca premiera filmowa odbyła się w tych dniach w budapeszteńskim kinie „Muvesz”. Przy wypełnionej widowni wyświetlono węgierski film dokumentalny pt. „Ewa — a 5116”.

Bohaterka filmu jest Ewa Krcz — dziecko z oświęcimskiej rampy, Węgierka z pochodzenia, Polka z obywatelstwa, obecnie studentka IV roku Wydziału Stomatologicznego Akademii Medycznej w Krakowie. W towarzystwie kustosa Muzeum Oświęcimskiego, Tadeusza Szymańskiego, przybyła ona z Polski na budapeszteńską premierę, nie-

Sonny Liston aresztowany

Sonny Liston, b. mistrz świata w wadze ciężkiej, został we wtorek aresztowany w Denver za przekroczenie szybkości oraz posiadanie broni.

Było to pierwsze przewinienie Listona w Denver, do którego przyniósł się rok temu z Filadelfii, gdzie „policja zbyt go niepokoiła”. (PAP)

Elżbieta II urodziła syna

Królowa brytyjska, Elżbieta, urodziła we wtorek wieczorem w Pałacu Buckingham trzeciego syna. Jest to czwarte dziecko angielskiej pary królewskiej. Matka i dziecko czują się dobrze. Dziecko waży 2 i pół kilograma.

Oficjalny biuletyn stwierdza, że poród nastąpił o godz. 20,20 czasu lokalnego. Chłopczyk, któremu nie nadano jeszcze imienia, jest trzecim na liście sukcesorów tronu brytyjskiego po 15-letnim księciu Karolu i 4-letnim księciu Andrzeju. Jedyna córka królowej, księżniczka Anna, ma 13 lat.

Królowa Elżbieta ukończy 38 lat 21 kwietnia. (PAP)

Karabin laserowy

Bostońska firma Maser Optics Inc. zaofiarowała armii amerykańskiej karabin, który zamiast pocisków, wyrzuca intensywne impulsy świetlne.

Karabinem tym jest urządzenie laserowe, wyposażone w celownik i wykonane w kształcie broni palnej. Aparat może służyć celom wojсковym lub pokojowym.

Karabin laserowy może zdale nie zapalać splotów przy materiale wybuchowym lub razić i chwilowo oślepić ludzi. Może też jednak bardzo dokładnie mierzyć odległości. Wiązka światła laserowego odbija się od przedmiotu, wraca do karabinu, zaś aparat rejestruje czas powrotu echa i oblicza odległość. (PAP)

Nie utracisz „Głosu“

jeśli odnowisz PRENUMERATĘ. Wpłaty na II kwartał (37,50 zł), na pół roku (75 zł) i na 3 kwartały (112,50 zł) przyjmują urzędy pocztowe. Istotnosze i delegatury „Ruchu” do 14 marca br.

Za i przeciw

Zachód a Plan Gomułki

„Czy nie byłoby rzeczą pożyteczną wydobycie wszystkich punktów stykowych istniejących w koncepcjach amerykańskich i polskich? Tego rodzaju badania nie oznaczałyby ryzyka dla Zachodu, byłoby natomiast jeszcze jednym dowodem jego dobrej woli”. Zdanie to, wyjęte z amerykańskiego dziennika „Christian Science Monitor”, odzwierciedla nastroje poważnego odłamu opinii na Zachodzie, również i w USA.

„Można znaleźć przekonujące relacje, dowodzi „Christian Science Monitor”, przemawiające za tym, aby nie odrzucać od ręki polskiego planu”. Komentatorzy zwracają uwagę na fakt, że plan Polski w innych również punktach wychodzi naprzeciw zastrzeżeniom, wysuwającym w przeszłości przez mocarstwa zachodnie.

Konstruktynego rozważania, domagają się polscy auto-

rzy planu, którzy w samym tekście memorandum stwierdzają jasno, że plan nie ma ostatecznego kształtu i że jest propozycją do dyskusji. Ale dyskusji rzeczowej, wykluczającej metody znane z czasów zimnej wojny, kiedy to każda propozycja krajów socjalistycznych odrzucano z góry, bez badania, bez chęci nawet nawiązania na jej temat dialogu, pod pierwszym lepszym pretekstem.

A tymczasem jesteśmy świadkami, jak część prasy, wyrażając określone interesy szuka takich pretekstów. Tak więc „Koelnische Rundschau”, wbrew utrwalonej czarno na białym treści polskiego planu zarzuca mu, że „chce wykluczyć obecność amerykańskich jednostek atomowych na terytorium zamrożonym”.

Innym przykładem jest tutaj zarzut, że plan Polski nie obejmuje np. środków przenoszenia broni jądrowej. Zarzuty takie można wysunąć pod adresem każdego planu, gdyż żaden nie obejmuje wszystkiego.

Zastrzeżenia te płynące z kół Paktu Atlantycznego, mają widoczne i znane źródło. Leży ono w Bonn, gdzie kanclerz Adenauer, zaledwie w kilka godzin po opublikowaniu polskiego planu gwałtownie zaprzeczył przeciwko „machinacjom, zmierzającym do poniżenia NRF”.

Oficjalne czynniki Bonn, w obawie przed oskarżeniem ich o torpedowanie konkretnych

szans porozumienia przyjęły inną taktykę — oficjalnego milczenia i działania za kulisami. Fakt ten ma swoją wymowę. Zbyt wielkie poruszenie wywołał Plan Gomułki w opinii publicznej Zachodu, zbyt popularny stał się w ciągu krótkiego czasu po jego złożeniu, żeby można go było po prostu odrzucić jak w dawnych latach. A chociaż koła atlantyckie nie kryją zastrzeżeń — wielu obserwatorów przyznaje, że dyskusja nad ideą zamrożenia zbrojeń, choć wymagać może dłuższego czasu — ma przed sobą przyszłość.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Proces Ruby'ego

Ciały wtorkowy dzień procesu Jacka Ruby'ego zajęło wygłaszanie opinii przez dwu biegłych psychiatrów: dr. Martina Towlera oraz dr. Manfreda Guttmachera z Baltimore.

Otóż po raz pierwszy w czasie trwania procesu, powołany przez obronę, dr Manfred Guttmacher oświadczył, iż „jego zdaniem Jack Ruby nie mógł odróżnić dobra od zła, ani zdać sobie sprawy ze znaczenia swego czynu” w momencie gdy zastrzelił Oswald. Dwa poprzedni biegli, psycholog Schaefer oraz psychiatra Towler (występował przed południem), oświadczyli, iż nie mogą wypowiedzieć się co do stanu umysłowego Ruby'ego w chwili dokonywania zabójstwa.

Dr Guttmacher w czasie 3 godzin i 41 minut dowodził, iż „Ruby powstrzymywał swe emocje przez 48 godzin. Nagle w obecności Oswald'a jego „reakcje obronne” załamały się i to wszystko, co miał wrogiego w sobie wobec Oswald'a, wywołało się, powodując zabójstwo”. (PAP)

Z plenum Związku OSP

Nienotowana ilość pożarów

Wczoraj odbyło się w Poznaniu plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. W obradach m. in. wzięli udział: komendant główny Straży Pożarnych — płk R. Darczewski, sekretarz Prezydium WRN — Stanisław Cozaj i przedstawiciel KW PZPR — R. Baranowski.

Referat wygłoszony przez kierownika Urzędu Spraw Wewnętrznych — B. Gawronskiego — poświęcony był ocenie sytuacji w 1963 r. i zadaniom na rok bieżący. W ub. roku zanotowano w naszym województwie 1.512 pożarów. Poniosło w nich śmierć 10 osób, ponad 100 doznało poparzeń, a straty wyniosły 43,6 mln. zł. Najgorzej sytuacja przedstawia się w rolnictwie (36,2 mln. zł strat — a więc o 7 mln. więcej niż w 1962 r.). Przyczyną takiej — nienotowanej dotychczas w Wielkopolsce — liczby pożarów? Nie tylko ubiegłoroczna susza, ale — przede wszystkim — brak dyscypliny społecznej w zakresie przestrzegania przepisów przeciwpożarowych. Trzeba również wspomnieć o małej skuteczności kontroli przeciwpożarowych, o braku systematyczności i konsekwencji w egzekwowaniu zarządzeń pokontrolnych, o liberalizmie widocznym w polityce represyjnej i wreszcie o wadliwych metodach propagandy. Wydaje się na nią nie małe kwoty, ale efekty są niezadowalające.

Na uwagę zasługują straszkie czyny społeczne. Ich wartość — w okresie ostatnich trzech lat — wyniosła

Dla MO — kaski biało-niebieskie

W artykule „Stan bezpieczeństwa na naszych drogach nadal budzi niepokój” („Głos” z 10 bm.) pożałowaliśmy — wg informacji Wojewódzkiego Inspektoratu Ruchu Drogowego, że biały kolor kasków zarezerwowany został dla MO. Jest to nieścisłość, gdyż Kodeks Drogowy stanowi, że milicjanci winni używać hełmów ochronnych — białych z niebieskim pasem. A zatem białe kaski nosić mogą motocykliści-cywilni.

Telefony

- Tragicznie mógł skończyć się pożar, jaki wybuchł na strychu posesji przy ul. Szewskiej, gdyby nie natchyniastowa interwencja Straży Pożarnej. Spaliła się jednak część podłogi i sufit. Gorzej było przy ul. Sytkowskiej, gdzie spłonęła szopa z nagromadzonym materiałem opałowym. Po raz trzeci interweniowali strażacy przy pl. Wielkopolskim. W piwnicy zapalili się nagromadzone rupiecie.
- Zatruciu gazem świetlnym uległa 33-letnia M. M. Przyczyna okazała się niedokładnie zamknięty kurek.
- Przy ul. Hibnera, 3-letnia Halinka przewróciła naczynie z gorącą wodą. Wrzątkiem oblała nóżki doznając poparzeń I i II stopnia.
- Pierwsze ciepłejsze powiewy wiatru wpłynęły na zwiększenie się ilości schorzeń „typu” infekcyjnego. Wczoraj, lekarz Pogotowia był wzywany do ponad 40 wypadków chorób wywołanych gryppą czy anginą. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakład Graficzny im. M. Kasprzaka 6-7.

O szerszy rozwój kultury fizycznej wśród pracowników budownictwa

W Związku Zawodowym Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych Okręgu Poznańskiego zatrudnionych jest w 70 zakładach ponad 35.000 osób. Na tak dużo pracowników tylko w 23 zakładach istnieje ogniska kfi i sportu, mając zarejestrowanych 3.729 członków, z tej liczby jednak nie wszystkie ogniska przejawiają żywszą działalność.

Dlaczego tylko tak nikła reszta, w stosunku do dużej liczby zatrudnionych, uprawia wychowanie fizyczne?

Trzeba sprawdzić, czy przynajmniej co zresztą podkreślają niektórzy pracownicy, nawet młodzi — że w ciągu tygodnia tak się „nagimnastykują” na budowlach, że nie zawsze mają ochotę do startu w imprezach. Drugą przyczyną jest to, że w ciągu sezonu znaczna część pracowników zatrudniona jest poza miejscami zamieszkania i siedzibami zakładów pracy.

Komisja Okręgowa Związkowej Federacji Sportowej Budowlani w Poznaniu cały swój wysiłek i starania skierowała w kierunku jak najszerzego umożliwienia pracownikom oraz ich rodzinom korzystania ze sportu rekreacyjnych, zdrowej rozrywki w ośrodkach sportowych, udziału w latwych spływach, rajdach, wycieczkach, itd. Pod tym względem zaznaczył się w ciągu ubiegłego roku pewien postęp. W 433 imprezach uczestniczyło 9.965 osób.

Federacja ma tylko trzy kluby wychowawcze: KS Budowlani w Poznaniu (piłka nożna, boks, kajakarstwo, strzelanie, igrzyska, tenis stołowy a ostatnio znowu lekka atletyka), PTF Tryton (wioślarstwo wychowawcze i turystyczne) oraz KS Pogoń w Śmiglu (piłka nożna, strzelanie, kręgle, pływanie, tenis stołowy i gry sportowe).

Rok 1963 — był rokiem 70-lecia istnienia związku zawodowego tego przemysłu. Z tej okazji odbyło się wiele imprez w wyżej wspomnianych dyscyplinach. Liczniejszą frekwencją cieszyły się wycieczki, rajdy, spływy i zabawy na wolnym powietrzu.

Rok 1964 — jak wynika z programu — będzie jeszcze obfitszym w różnego rodzaju imprezy. Punktem kulminacyjnym będą zawody Dnia Budowlanych w czerwcu, które stanowiąc będą jednocześnie ważne przygotowanie do startu w 1000-lecia. Z przewidzianych w wojewód-

twie imprez — obok zawodów łuczniczych, turnieju w siatkówkę, tenisa stołowego, regat kajakowych i wioślarskich — największą jest w programie wycieczek oraz rajdów: kolarskich, wodnych i pieszych m. in. w Góry Świętokrzyskie, Bieszczady, po Ziemi Wielkopolskiej itd. Tradycyjny Wielobój Ogniskowy odbędzie się w Pile.

Liczny aktyw pracowników tego resortu, przy większej jak dotychczas pomocy ze strony zakładów pracy stać na pewno, na lepsze — niż do tej pory — realizowanie swych planów. (tp)

Zwycięzcy w konkursie „Naszych skrzydeł“

Aeroklub Polski rozpiął teleturniej pod nazwą „Nasze skrzydła” dla chłopców w wieku do lat 16. W pierwszej eliminacji w Wielkopolsce w 11 grupach uczestniczyło 194 zawodników. Każdy z nich musiał odpowiedzieć na 30 pytań.

Do eliminacji już w grupie Aeroklubu Poznańskiego, które odbędą się w dniu dzisiejszym o godz. 17 przy ul. Niezłomnych 1 zakwalifikowało się 17 chłopców. Wyłonionych zostanie dwóch najlepszych, którzy będą mieli prawo wzięcia udziału w eliminacji strefowej. Odbędzie się ona również w Poznaniu (19 bm. w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego). Udział weźmą reprezentanci z 12 województw. (p)

Zawody o mały puchar „Gordon — Bennetta”

Aeroklub Poznański organizuje wspólnie ze Związkiem Harcerstwa Polskiego w dniach 1—12 kwietnia zawody balonów wolnych dla członków kół lotniczych Wielkopolski. Impreza ta znana jest pod nazwą zawodów o mały puchar „Gordon-Bennetta”. Cieszą się one dużym zainteresowaniem wśród młodzieży i stanowią atrakcyjną imprezę. Są to balony wykonane z papieru o średnicy 90 cm po podgrzaniu przy pomocy spirytusu zrybują w przestworze.

Zwycięzcy tych konkurencji zostają zawodnicy, których balony najdłużej utrzymują się w powietrzu. Wiele z takich balonów jednak znikła zupełnie z horyzontu, ginie, co już zależy od warunków atmosferycznych.

Młodzi baloniarze już pilnie majstrują przy swoich modelach. (p)

Komunikaty

Ośrodek Wychowania Fizycznego przy Dzielnicowym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki Poznań — Jeżyce, organizuje kurs dla działaczy życia sportowego oraz turystyki, celem większej popularyzacji tych dyscyplin wśród załóg pracowniczych. Kurs trwać będzie od 13 do 18 bm. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat przy ul. Słowackiego 22.

Ze względu na remont hali przy ul. Marcelesińskiej treningi członków sekcji podnoszenia ciężarów WKS Grunwald odbywają się obecnie w hali przy ul. Rolnej w następujących dniach: poniedziałki w godz. 17—20, środy 20—22 i piątki 17—20.

Walne sprawozdawcze zebranie Poznańskiego Okręgowego Związku Tenisowego odbędzie się 21 bm. o godz. 17.30 w salce sekretariatu AZS przy ul. Noskowskiego.

WKS Grunwald zwołuje walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze na 16 bm. godz. 17.30 do sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Niezłomnych 1.

Poznański Radioklub Ligi Obrony Kraju zawiadamia, że walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbędzie się 19 bm. o godz. 18 przy ul. Niezłomnych 1, w sali nr 9.

dalekopisem

ZNÓW REKORD PŁYWACKI

W Limie (Peru), na zawodach międzynarodowych, 16-letnia pływaczka amerykańska w biegu na dystansie 400 m. st. zmieniła, ustatkowała nowy rekord świata, wynikiem 5:16,5.

SUKCES WANI

W międzynarodowych zawodach narciarskich w konkurencjach alpejskich o „Wielką Nagrodę Tatry”, sukces odniosła reprezentantka Polski, Wania, zajmując 3 miejsce za Austriaczkami: Digrueber — 85,59 oraz Pucher — 89,93 sek. Polka miała czas 90,51 sek.

REMIS

W pierwszym spotkaniu piłkarskim, w ramach rozgrywek Intertoto, opolska Odra zremisowała w Bratysławie z tamtejszym Slovanem 0:0. Rewanżowe spotkanie odbędzie się za dwa tygodnie w Opolu.

WŁOSI

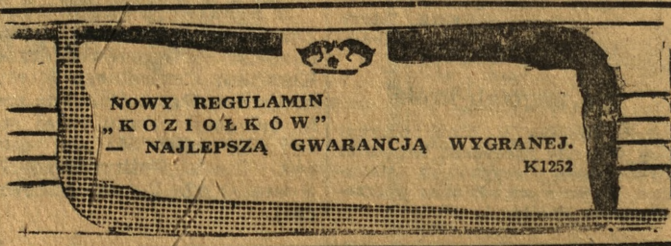
PRZECIWNIKIEM POLSKI W kolejnym spotkaniu eliminacji przedolimpijskich, piłkarska reprezentacja Włoch wygrała z Turcją 7:1 (4:0) przechodząc do dalszych rozgrywek. Dalszym przeciwnikiem piłkarzy włoskich będzie reprezentacja Polski.

PRASKIE NIESPODZIANKI

O duża niespodziankę w rozgrywkach piłki ręcznej postarali się Węgrzy pokonując w mistrzostwach świata, w grupie półfinałowej, drużynę NRF. W drugiej grupie półfinałowej CSRS pokonała Związek Radziecki.

POLSKA W INTERTOTO

Komitet Organizacyjny Międzynarodowych Rozgrywek Piłkarskich o Puchar Intertoto, obradował nad tegoroczną organizacją tej imprezy. Do turnieju zgłoszono 44 zespoły z 12 państw. Uczestników podzielono na 3 grupy. — Pierwszy polski zespół grać będzie w grupie II, razem z zespołami: Szwecji, Francji, Portugalii, NRF, Jugosławii, CSRS, Austrii i Szwecji. (za)



Widmo głodu w kraju businessu

Po gwałtownym alarmie amerykańskiego tygodnika „Newsweek” z tego br., w którym pismo zwracało uwagę na pogłębiający się głód wśród milionów obywateli tego kraju nieprzebranej obfitości, zabrali głos korespondenci pism angielskich, dorzucając szereg własnych spostrzeżeń i informacji o tym, niewiarygodnym wprost zjawisku. I tak „Sunday Express” z 16 II 1964 r. zamieścił artykuł swego korespondenta nowojorskiego — Dudley Freemana, pod tytułem: „Głód, który straszy Amerykę” — z opisem dalszych faktów z tej dziedziny. Oto niektóre z nich:

Starczy na kanapkę

Dwustu gniewnych mężczyzn w otoczeniu swych żon i dzieci pikietowało w tych dniach siedzibę gubernatora stanu Illinois w Chicago, wołając: „chcemy jeść!”. Występowali w imieniu 250 tysięcy mieszkańców tego drugiego co do wielkości miasta w Ameryce, którzy żyją z zasiłków, wynoszących ok. pół dolara dziennie na osobę. Za tę pieniądze można kupić filiżankę kawy z kanapką w taniej jadłodajni robotniczej. W listopadzie ub. roku gubernator stanowy Otto Kernner, zdecydował, że za dużo pieniędzy wydaje się na biednych i zredukował zasiłki.

Pikietujący żądali — oczywiście bezskutecznie — aby niektóre z zapasów żywnościowych rozdzielono między głodujących. Lekarze miejscowi podają, że odwiedzając chorych lub przyjmując ich w swych lecznicach napoty-

kają ciągle na ludzi mdlejących z głodu, niezdolnych do poruszania się o własnych siłach. Nic też dziwnego, że w tym mieście gangsterów typu Al Capone, pojawił się nowy rodzaj przestępstwa, zwany „lunch grabbing”. Polega on na tym, że starsze dzieci przy pomocy noża, wymuszają od młodszych — ich pieniądze, otrzaskiwane na śniadanie.

Według stwierdzeń prezesa oddziału stowarzyszenia społeczno-dobroczynnego — Lewisa Pennera; żadna z rodzin otrzymujących te zasiłki, nie może się za nie utrzymać i powszechne jest niedożywianie dzieci, a rodziny gotują tylko jeden posiłek dziennie. „Wszystko co pozostaje tym społeczeństwu wydziedziczonym dzieciom — to stać na rogach ulic. Później społeczeństwo jest wstrząśnięte wiadomością o rosnącej liczbie 15-letnich dziewcząt w ciąży” — kończy swój raport Lewis Penner.

Nie wzrusza to widocznie gubernatora Kernera, ani dyrektora wydziału opieki społecznej, opasłego i rumianego mister Swanka. Szczególnie ten ostatni nie ustaje w udzielaniu rad, jak wyżyć za pół dolara dziennie i przecież istniejącej nędzy.

Nie tylko Murzyni

Organizatorem akcji protestacyjnej jest murzyński ksiądz — baptysta Henry Mitchell, który oświadczył, że od 25 lat jest w Chicago i nigdy nie widział większej nędzy wśród ludności, ani więcej wypadków niedożywienia — niż w ciągu ostatnich 2 miesięcy. Do Chicago napływają w poszukiwaniu

pracy wielkie masy Murzynów z dalekiego Południa. Nie ma jednak mowy o ich zatrudnieniu w przemyśle wysoce wyspecjalizowanych i zautomatyzowanych.

Nędzę odczuwają nie tylko Murzyni. Prezydent Johnson, który wypowiedział walkę nędzy, ocenił, że w Stanach Zjednoczonych żyje poniżej minimalnych warunków utrzymania — 9.300.000 rodzin, tj. 1/5 ogółu ludności USA, z tego ok. 7.300.000 rodzin — to biali. Nędzę cierpią nie tylko bezrobotni, których jest 4.500.000, lecz i miliony częściowo bezrobotnych. Istnieją całe olbrzymie połacie kraju (tzw. Appalachia — od Alabamy na południu, po Ohio na północy) o szczególnie dużym natężeniu bezrobocia, analfabetyzmu, nędzy mieszkaniowej itd. a w San Francisco codziennie rano 1.500 osób staje w ogonku po bezpłatną zupę, która jest dla wielu jedynym posiłkiem.

Gdy Studebaker zamknął w grudniu ub. roku fabrykę samochodów w South Bend (stan Indiana) — 7.000 robotników znalazło się na bruku — bez widoków otrzymania innej pracy. To jest ta druga Ameryka, Ameryka milionów przygnębionych ludzi, którzy są ponurym świadectwem cieniów kwitnącego, najbogatszego kraju świata.

W roku wyborów prezydenckich staje się coraz jaśniejsze, że partia, która nie wygra będzie musiała przedstawić program rozwiązania problemu biednych w Ameryce — kończy korespondent „Sunday Express”. (el)

Koszt izby coraz niższy

„Taniej” znaczy „więcej”

Praktyka minionych lat wykazuje, że w budownictwie mieszkaniowym koszt 1 m² powierzchni użytkowej nie był ujednolicony. Zdarzało się, iż w niektórych przypadkach przekraczał on 2.300 zł, a w innych — tylko niewielkich — był niższy. Fakt ten stał się sygnałem do zwrócenia szczególnej uwagi na istniejące możliwości tańszego budownictwa w województwie poznańskim.

Wykonawca, który stawia domy na podstawie opracowanej dokumentacji, sporo ma do powiedzenia w sprawie obniżania kosztów budowy. Jednak także w dużym stopniu zmniejszenie kosztów uzależnione jest od biur projektowych.

Projekt rzecz jasna, projektowi równy. Zależy to od różnych czynników, a także od elementów budowlanych, jakie projektant zaleci stosować wykonawcy. Elementy te są także różne i za niektóre płać się dużo, gdy tymczasem można stosować inne, tańsze, a równie dobre. O tym nie zawsze znowu pamiętają projektanci, którym często przyświeca jeden cel — efektywność obiektu, a nie ekonomiczna strona zagadnienia. W województwie poznańskim powstało już wiele budynków z niepotrzebnymi ozdobami, drogi parkietami, nadmierne duże klatki schodowe itp.

O potanieniu kosztów budowy mówi się od dawna, lecz dopiero minione dwa, trzy lata przyniosły w tym zakresie pewne rezultaty. Jeszcze w 1961 r. średni koszt 1 m² powierzchni użytkowej w województwie poznańskim wynosił 2.292 zł. W 1962 r. spadł on do 2.252 zł, a w zeszłym roku do 2.169 zł. Taki spadek kosztów nie jest jeszcze zadowalający, ale świadczy o tym, że sprawa potanienia budownictwa nabrała właściwego znaczenia u inwestorów oraz w biurach projektowych.

Ten rok ma przynieść widoczne rezultaty. Stosowanie bowiem wyłącznie dokumentacji typowej i powtarzalnej oraz wykorzystywanie dostępnych w województwie poznańskim materiałów konstrukcyjnych i wyeliminowanie drogiego elementów, a zastąpienie ich tańszymi, jakościowo dobrymi — pozwoli na obniżenie średniego kosztu budowy 1 m² powierzchni użytkowej do 2.086 zł. Będzie on zatem o 84 zł niższy od kosztu ustalonego w Uchwale Rady dla Wielkopolski.

W zeszłym roku w województwie poznańskim, dla rozpoczęcia budowy obiektów w ramach budownictwa oszczędnościowego, „Miasto projekt” opracował dla Zarządu Wojewódzkiego Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych — 9 specjalnych projektów, na których podstawie

koszt 1 m² powierzchni użytkowej kształtuje się w granicach od 1.600 zł do 1.900 zł. Zmniejszenie kosztów uzyskano dzięki stosowaniu m. in. tańszych elementów posadzkowych. Inwestor zapewnia równocześnie, że nie wpłynie to na obniżenie standardu mieszkaniowego. Byłoby to dużym osiągnięciem, lecz wydaje się, że wbrew zapowiedziom „wystroju” mieszkań ulegnie jednak zmianom i to, niestety, na gorsze. Niektóre np. projekty (dla Poznania) nie przewidują w kuchniach okien, tylko wietrzniki, a światło dostawać się będzie do tych pomieszczeń przez szybę z pokoiów. Nie jest to więc najlepsze rozwiązanie i do brzo by było, gdyby obniżenie kosztów odbywało się wyłącznie przez stosowanie coraz tańszych elementów budowlanych.

Plan Zarządu Wojewódzkiego DBOR zakładał, że w tym roku z budownictwa oszczędnościowego odda się do użytku 4.239 izb mieszkalnych. Niestety, zamierzenie to nie dojdzie do skutku, za co winę ponoszą przedsiębiorstwa budowlane.

W ciągu ub. r. z zadań nie wywiązano się większość wykonawców działających w województwie poznańskim. Ogółem nie wykorzystano ponad 13 mln. zł i to wyłącznie na budowach rozpoczętych w 1963 r. Kwota ta oczywiście przepadła a skutek jest taki, że przedsiębiorstwa nadrabiają w tym roku ubiegłoroczne zaległości. Znowu więc jest obawa czy 295 mln. zł przeznaczonych na ten rok zostanie w pełni wykorzystane. Niebagatelna to sprawa, zwłaszcza, że za 13 mln. zł można postawić np. dwie 15-izbowe szkoły podstawowe.

Ubiegły rok potwierdził jeszcze raz, że nie wszystkie przedsiębiorstwa budowlane pracują dobrze. Dla przykładu można podać, że Konińskie Przedsiębiorstwo Budowlane rozpoczęło w 1963 r. budowę obiektów zamiast za 3.921.000 zł tylko za 1.443.000 zł. Podobnie przedstawiała się sprawa w Kaliskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, które nie wykonało zadań za blisko 3 mln. zł.

Trudno znaleźć usprawiedliwienie dla tych przedsiębiorstw, gdyż umowy na cało roczne zadania przyjmują one na początku roku i powinny znać swoje możliwości „przeorbowe”. Toteż przyczyną należy chyba szukać w złej organizacji i jeszcze niedostatecznej wydajności pracy. Bo przecież niektóre przedsiębiorstwa, jak Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 oraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Ostrowie (obecnie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego) dowiodły, że można wykonać całoroczny plan w 100 procentach, choć niewątpliwie i one miały rozmaite przeszkody.

Straty poniesione w ub. r. ujemnie odbijają się na wykonaniu tegorocznych zadań. I to właśnie spowoduje, że projekt Zarządu Wojewódzkiego DBOR oddania do użytku ponad 4000 izb z budownictwa oszczędnościowego nie jest już teraz realny. Po prostu dlatego, że wykonawcy muszą przede wszystkim nadrobić zaległości.

Starania i dążenia inwestora oraz biura projektowego w kierunku obniżania kosztów budowy dadzą oczekiwane rezultaty dopiero z chwilą, gdy wykonawcy zaczną w pełni realizować nakreślone im plany. Bo obecne praktyki powodują nie tylko poważne straty materialne, lecz także zmniejszanie możliwości budowania dodatkowych izb, na które można przeznaczyć właśnie pieniądze zaoszczędzone dzięki obniżce kosztów budownictwa.

ANNA SIEKIERKA

Umilkły strzały

Zakończył się zimowy sezon polowań na zwierzynę czarną i piovą. Obecnie przetwornie przygotowują dziczyznę do wysyłki na eksport.

Po raz pierwszy w tym roku zamierza się wysłać mięso porcjowane, a nie w sztućkach i przetworach jak poprzednio. Specjalna porcja dziczyzny powstanie w 1965 r. w Sopocie. (API)

Nauczyciele ekonomiści o programach szkolnych

Dynamiczny rozwój sił wytwórczych kraju, ciągłe doskonalenie metod planowania i zarządzania gospodarką narodową oraz wzbogacenie teorii mierników i ocen pracy przedsiębiorstw sprawiają, że opracowane „wczoraj” programy nauczania, jak również oparte na tych programach podręczniki ekonomiki przemysłu dla techników ekonomicznych, stają się niemal z dnia na dzień w wielu fragmentach przestarzałe. Wymagają jeśli nie zmiany, to przynajmniej obszernych uzupełnień. Kto ma tę odpowiedzialność wprowadzać? Naturalnie — nauczyciele tego przedmiotu.

Jak do tego przystąpić? Prasa najczęściej sygnalizuje tylko problemy. Pełne teksty uchwał gospodarczych Rady Ministrów i KERM-u zarządzenia i instrukcje wykonawcze Ministerstwa Finansów i innych resortów, do wielu szkół nie docierają. Nauczyciele zdani są więc na własną inicjatywę w zdobywaniu interesujących ich dokumentów źródłowych oraz pomoc Okręgowego Ośrodka Metodycznego.

Trzeba przyznać, że sekcja ekonomiczna Centralnego Ośrodka Metodycznego w Warszawie oraz jej odpowiednik Okręgowego Ośrodka poznańskiego, wykazują dużą ruchliwość i inicjatywę w zapoznawaniu nauczycieli ekonomiki przemysłu z nowościami. Organizują okresowe spotkania i dyskusje. Sekcja poznańskiej powołano też zorganizowanie (12 i 13 marca br.) ogólnopolskiej konferencji nauczycieli ekonomiki przedsiębiorstw, wykładają-

cych w technikach ekonomicznych, w celu zapoznania ich z nowymi zagadnieniami, wysuniętymi przez XIV Plenum KC PZPR oraz zmianami, jakie mają być wprowadzone do programów nauczania w ramach reformy szkolnej.

Na konferencji m. in. zapoznają się nauczyciele z najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie: programowania produkcyjnego przy zastosowaniu metod matematycznych i użyciu maszyn cyfrowych oraz z wybranymi zagadnieniami psychologii i kształtowania stosunków międzyludzkich w fabrykach, a także dokonania wymiany doświadczeń z zakresu metod nauczania ekonomiki i sposobów rozwijania u uczniów nawyku samodzielnego myślenia. Organizatorzy wybrali więc zagadnienia o zasadniczym znaczeniu.

Nadal jednak otwarta pozostaje kwestia bieżącej informacji dla nauczycieli o nowościach w ekonomice. Wydaje się, iż funkcję tę mogłyby spełniać periodyczne przewodniki w rodzaju „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego”, przystosowany do wymagań średnich szkół ekonomicznych.

Jest do rozważenia jeszcze jedna sprawa. Niedawno prasa warszawska wystąpiła z postulatem przyznania nauczycielom — polonistom, prawa do nabywania nowości literatury krajowej po niższej cenie. Ponoć postulat ten jest obecnie rozważany przez władze oświatowe. Czy nie warto by pomyśleć o podobnym przywileju dla nauczycieli innych specjalności? Korzyści tego rodzaju posunięcia mogą być bardzo znaczne.

PAWEŁ CHMAJ

Paragraf i życie Czy muszę oddać?

Chodziło o 1.180 złotych, które Zakłady Przemysłu Drzewnego nadpłaciły swojej byłej pracownicy, Irenie K., tytułem nienależnego jej zasiłku rodzinnego. Fakt, że przyczyną tej nadpłaty była pomyłka Zakładów nie ulega wątpliwości. Ale z drugiej strony kodeks zobowiązań stwierdza wyraźnie, że ani pracodawca ani pracownik nie mogą sądownie domagać się od siebie żadnych należności „wynikających z umowy o pracę, po upływie roku od dnia zakończenia stosunku pracy”. A w dniu, kiedy przedsiębiorstwo upomniało się o zwrot nadpłaty, Irena K. nie pracowała już w Zakładach od przeszło roku.

Nie muszę więc już oddawać tych 1.180 złotych — twierdziła Irena K. A radca prawny Zakładów skierował sprawę do sądu.

Roczny termin, w ciągu którego wygasają wzajemne roszczenia pracodawcy i pracowni-

ka — stwierdzono w uchwale Sądu Najwyższego — dotyczy zgodnie z przepisami kodeksu zobowiązań, tych należności, które wynikają z umowy o pracę. Chodzi więc o takie pretensje finansowe, które wiążą się ze świadczeniami i ciężarami na jednej lub drugiej stronie w konsekwencji stosunku pracy, jaki je łączył. A zasiłek rodzinny przypada przecież pracownikowi nie od pracodawcy jako świadczenie za pełnioną przez niego pracę. Zasiłek jest świadczeniem ZUS, opartym na odrębnych przepisach.

Różnicy tej nie niweluje fakt, że wypłata zasiłku dokonywana jest przez przedsiębiorstwo. Następuje ona jednakże na rachunek i z funduszu ZUS. Wysokość zasiłku nie zależy przy tym ani od rodzaju i jakości pracy, ani

od zarobków, jakie pracownik otrzymuje od pracodawcy. Zasiłki są typowymi świadczeniami socjalnymi, nie obciążającymi pracodawcy, i nie mogą być traktowane jako roszczenia pracownika wynikające ze stosunku pracy.

Jeżeli więc pracodawca, jako płatnik zasiłku, wypłacił pracownikowi zasiłek nie przy służy mu i jeżeli musiał następnie zwrócić ZUS odpowiednią kwotę — to ma on prawo domagać się od pracownika zwrotu nienależnego świadczenia, mimo że od rozwiązania stosunku pracy upłynęło więcej niż rok.

Irena K. musiała więc — zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego zwrócić Zakładom Przemysłu Drzewnego wypłacony jej niesłusznie zasiłek.

JAN WOLSKI

„...Co złe — to w grzyby się rozleci, Co dobre — wiecznie będzie żyć...”

V.

Na łakach jeszcze u schyłku dnia wrzała wzmrożona praca. Jedni przeirasali pokosy, drudzy formowali siano w kopki, inni zwozili co dopiero skoszoną trawę na paszę dla inwentarza. Zapach trawy i siana rozniósł się w naqrzanym słońcem powietrzu.

Łąkę parcelantów przecinała rzeka, która wpadając do stawu płynęła dalej w stronę miasta. Opodal pochylonych wierzb, których końce galezi zanurzały się w rozlewisku, Mateusz Broda siedział na powalonej, spróchniałej wierzbie.

Eugeniusz Szablewski idąc brzegiem nieskoszonej jeszcze łąki przy płocie z żerdzi zatrzymał się. Odwrócony plecami Broda kłął pod nosem i zarzucał duży haczyk przymocowany do linki z końskiego włosa na dno, pod sam krzak wikliny. Wędra zaczęła się o galezie.

— Ścierwo paskudne — rzekł głośno Broda i mocno szarpnął węzisko, odchylając się do tyłu. Haczyk zaplątał się w końskim włosiu, a palce jego nie mogły się uporać z rozwiązywaniem supłów.

Mateusz Broda, to człowiek, którego życie było obrazem ciężkiej doli przedwojennej wsi. Jego spracowane ręce szamotały się nie jeden raz z policją, z dozorcami dziedzica. Na obszarach był cięty jak brzytwa. W październiku 1921 roku był inicjatorem strajku na majątku. Kiedy wszyscy przyszli do pracy, zamiast włodarza, który rozdzielał pracę, on przemówił: „Sprawa o którą walczymy jest święta, musi zwyciężyć”, — dodawał odwagi strajkującym. Zabarykadowali wozami wszystkie wejścia i nikogo nie wypuszczali na pole i do pałacu. Ale wnet policja z wojskiem przyjechała i rozpadła strajkujących, a ważniejszych zaskłama w kajdany, bądź hrabia zwolnił z pracy. Broda opowiadał nieraz na zebraniach partyjnych i młodzieży o swoich tarapatach na frontach pierwszej wojny światowej, o udziale w powstaniu wielkopolskim, o strajkach i bezrobociu. Po październikowym strajku w 1921 roku rozjechała się rodzina Brodów w świat. On osiedlił się w Dąbrowce. Gustaw Krüger też nie przyjął go do pracy, zatrudnił go ojciec Pszenicznego, zamieszkał w lepiance.

— Pozwólcie, pomogę... — odezwał się nauczyciel i zreczenie doprowadził linkę do normalnego stanu.

(—6— ciąg dalszy nastąpi)

Feliks Siemiankowski DĄBRÓWKA W NIEPOKOJU

OPOWIADANIE

— „Początek był trudny, kłopotów z werbowaniem kandydatów na kurs mieliśmy sporo. Często rodzice glosili niesłuszną maksymę, że „Do płuca nie trzeba wiadomości z książki”. Ale lody ruszyły. Nie tylko w Dąbrowce zorganizowane zostały kursy dla dorosłych, ale w całej Wielkopolsce. Jest ich ponad tysiąc, uczy się około pięćdziesięciu tysięcy osób, przede wszystkim duże zainteresowanie nauką wykazuje młodzież pracująca na roli.

„Dziś nie żałujemy wysiłku, należa się nam słowa uznania za trud, jaki włożyliśmy w naukę, by uzyskać te świadectwa, które posłużą nam jako dokument do kontynuowania dalszej nauki. W Polsce Ludowej przed młodzieżą, synami i córkami robotników i chłopów otwarta została droga do wiedzy, możecie się dalej kształcić na dobrych rzemieślników i rolników, na agronomów i inżynierów...”

W szeregach bojowników o wolność, sprawiedliwość i szczęśliwą przyszłość narodu polskiego nigdy nie zabrakło młodzieży. W każdej ciężkiej potrzebie, a chwil mrocznych i tragicznych nie mało przeżył naród polski, młodzież polska nigdy nie znała lęku, ojczyzna zawsze mogła liczyć na bohaterstwo, zapał i poświęcenie młodego pokolenia.

W okresie okupacji zetruwowemu umieli znaleźć chlubię i nieustraszenie, umieli bohaterstwo bić wroga i dzis, gdy zaistniała potrzeba, wy idziecie w ich ślady, nie szczędźcie sił w walce z rodzimym faszystem, który czyha na nasze zdobycze, na fabryki, na ziemie, który wkłada się do naszej wsi, aby zganieć postęp, zakuc wolność w kajdany...

Głośno, dobitnie zakończył słowami:

— Za głosem partii idą ci, co kochają ojczyznę.

I nagle zamiast okłasków popłynęła do wsi spontanicznie, donośnie pieśń

TEATRY
OPERA — g. 19 — „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; POLSKI — godz. 19 „Don Juan”; NOWY — g. 15 i 19 „Ania z Zielonego Wzgórza”; MARCINEK — g. 11 „Bałwankowa bajka”.

KINA
APOLLO — godz. 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Cudotwórczyni” (USA, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Dwa złote colty” (USA, 16 l.); CZERNASTKA — godz. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Dziwna dziewczyna” (Jugosł., 16 lat); GONG — g. 10, 12, 16 i 18 „Zabawa na sto dwa” (ang., 12 l.); GRUNWALD — g. 17 „Klub kawalerów” (polski, 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Gdzie jest generał” (polski, 12 l.); HUTNIK — g. 16.45 „Ballada huzarska” (radz., 12 l.); MODERATO Cantabile” (franc., 16 lat); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Ogień na ulicach” (ang., 16 l.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Julio, jesteś czarujaca” (austr.-franc., 16 lat); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Gwiazda szeryfa” (USA, 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Julio, jesteś czarujaca” (austr.-francuski, 16 l.); PAŁACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Włóczykij” (włoski, 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Sami zakochani” (włoski, 16 l.); RUSALKA (Swarczew.) — g. 17 i 19.30 „Jak się młody Noszty żenił” (węg., 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Taksówką do Tobruku” (franc., 14 lat); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 „Dyktando” (USA, 12 l.); WARTA — g. 10, 15 i 20 „Milioner bez grosza” (ang., 14 l.); g. 12.30 i 17.30 „Białe pustkowia” (USA, 7 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Harakiri” (jap., 16 l.); WRZOS (Luboń) — g. 17 i 19.30 „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 lat); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Safira” (ang., 16 l.); ZNIEC (Zabikowo) — g. 19 „Czarny monokl” (franc., 16 l.).

RADIO
WARSZAWA I: 7.45 — „Błękitna sztafeta”; 8.05 — Muz. i aktualności; 8.50 — „Czy cierpienie uszlachetnia?” 9 — Dla kl. IV pt. „Okno na Koziej”; 10 — „Gdy Pomorze wracało do Polski” 10.10 Publicystyka międzynarod.; 10.20 — Profile muzyczne: K. F. Emanuel Bach; 11 — „Zmarowna ryba” fragm. pow. pt. „Drażba Jakubowa”; 11.20 — Konc. rozrywk. w wyk. Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 13 — Dla kl. V, VI i VII: „Tajemnice przyrody”; 13.25 Koncert życzeń; 14 — Proszę mówić — słuchamy; 14.30 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.30 — Z życia ZSR; 16 — Utwory organowe J. S. Bacha; 16.35 — „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 — „Adam z jabłkiem w rękę”; 17.25 — „Opowieść o ludzkości”; 17.45 — Antena wynalazców; 18 — „Grajaca szafa”; 19 — Język angielski; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 — Mel. filmowe; 20.26 — Sport; 20.35 — Paloszwili; „Daisi” — opera w 3 aktach.
Wiedomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.03.
POZNAŃ II: 8.15 — Język francuski; 8.55 — „Świat w zwierciadle nauki”; 9.50 — Publicystyka międzynarod.; 10 — Soliści i orkiestry w repert. rozrywk.; 10.30 — „Czarne gwiazdy” — fragment

Dyrektor - kierowca

Przed gmachem, w którym odbywa się konferencja stoi auto zamieszczonego dyrektora który tu przyjechał z miasta powiatowego. Obok — auta którymś z innych miejscowości przyjechali jego koledzy. Niektórzy kierowcy drzemają, inni gawędzą.

— Oho — zauważył któryś — dziś zanoszą się na niewąskie nadgodziny.

Wyczekujący kierowca służbowego samochodu to widok, niestety, codzienny. Chciałoby się powiedzieć normalny gdyby nie fakt, że mamy tu do czynienia z szafowaniem setkami tysięcy złotych. Nie mówiąc już o tym, że kierowcy (będący często również mechanikami), a więc „deficytowa” kategoria pracowników, są odrywani od bardziej produktywnego zajęcia. Problem poważny gdyż mamy obecnie w kraju około 18.000 służbowych samochodów osobowych. Co roku przybywa natomiast około 2000 nowych.

Oczywiście, nonsensem byłoby postulować całkowitą likwidację takiej funkcji jak kierowca wozu dyspozycyjnego. Ale przecież można sobie życzyć, by za kierownicami tych pojazdów czasami zasiadali dyrektory, prezesi — słowem ci, którzy obecnie „twardo” kreują rolę pasażerów. Jest to całkowicie realne w świetle obowiązujących przepisów. Zarządzenie Ministra Komunikacji (z 6 grudnia 1963 r.) stwierdza:

„Służbowe samochody osobowe (...) mogą prócz kierowców zawodowych prowadzić w uzasadnionych przypadkach

inni pracownicy jednostek pod warunkiem posiadania prawa jazdy odpowiedniej kategorii oraz posiadania pisemnego zezwolenia właściwego ministra (...), lub osoby przez niego upoważnionej”.

Oto jedna z dróg wiodąca do ograniczenia instytucji wyczekującego kierowcy. Czy są jeszcze inne? Chyba tak. Kto wie, czy nie byłoby słusznym pozwolić kierownikom — zwłaszcza większym jednostek — na użytkowanie własnych samochodów w celach służbowych. Zapłać mogłaby tu być regulowana w formie stałego ryczałtu miesięcznego. (Y)

Debiut E. Gabrielskiego

W galerii ZPAP w „Arsenale” otwarta zostanie dzisiaj o godz. 12 — I wystawa indywidualna malarstwa Eugeniusza Gabrielskiego. Złoży się na nią 13 obrazów młodego debiutującego plastyka, absolwenta PWSSP w Sopocie.

INFORMUJEMY

„Niektóre aspekty ekonomiczne budżetowego finansowania usług” to tytuł prelekcji prof. dr. Z. Piroszkińskiego dzisiaj, o godz. 18 w sali WSE, ul. Marchlewskiego. Organizatorem jest Sekcja Finansów i Polityki Pieniężnej PTE.

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12 zaprasza dzisiaj o godz. 19 na prelekcję dr. Janusza Strzyżewskiego pt. „Popęd seksualny — problem dotąd nieznany”.

19.25 — Spotkania z przyrodą; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — „Spiesz się powoli” — program public.; 21 — Kobra — „Proces Mary Dugan”; 22.05 — PKF; 22.15 — Wiadomości.

WYSTAWY

TMMP (Stary Rynek 10) — fotografia Wł. Ruta pt. „Biskupin”. MUZEUM HISTORII RUCHU RUBOTNICZEGO — Odwach — „Polska Ludowa w fotografii artystycznej”.

KLUB SARP (Stary Rynek 56) — Regionalny Przegląd Projektów — SARP 1964 — godz. 10-17.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15. MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — godz. 9-15.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ — chirurgia, internia, otolaryng. (ul. Mickiewicza 2, tel. 533-07).

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — okulistyka (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Chelmońskiego 20 tel. 544-44; POWIATOWE PR (ul. Kościuszki 103, tel. 86-36).

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35 TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 349, Główna 53, Starolec ka 79.

Oznaczyć „czytelnie”

Taksówkę nie zawsze zabiera się z postojem. Nieraz trzeba ją po prostu zatrzymać na jezdni. W dzień, zwłaszcza latem niewielki to problem. Gorzej w zimowe popołudnie czy nocą.

Mają nasze taksówki — prywatne i komunalne — odpowiednie oznaczenia na karoserii w postaci specjalnego paska czy szachownicy i tzw. bocznego numeru. I na tym koniec. Niektórzy sprytniejsi kierowcy umieścili na przedniej szybie napis „taksi”, inni dodali do tego — na wiecór czerwone lub zielone światła. Ale żadne z tych urządzeń w zasadzie nie sygnalizuje wyczekującemu pasażerowi czy wóz jest wolny czy zajęty. Z zielonym palącym się światłem czy opuszczoną na przedniej szybie klapką kursują wszak i te zajęte pojazdy. Nie zawsze też widać z daleka, czy wóz jedzie zajęty, czy też jest wolny.

Jaki zatem wymyśleć sposób na należyte uświadomienie pasażera, iż zbliżający się pojazd to taksówka i do tego wolna?

W niektórych krajach wymyślono odpowiednią lampkę sygnałową na dachu taksówki. Taka latarka ma napis „taksi”, który zazwyczaj wygasza kierowca, gdy jego samochód zajmie pasażer. Natomiast pali się to na dachu, gdy wóz jedzie bez pasażerskiej obsady.

Wydaje się, że przejęcie tego prostego pomysłu dla naszych taksówek, nie powinno stanowić problemu. Dajmy w Poznaniu przykład. Inwestycja to niebyłoby kosztowna, duża szansa dla przemysłu, zwłaszcza terenowego czy spółdzielczości pracy, a dla licznych pasażerów korzyść, choćby w postaci zaoszczędzenia im zatrzymywania na ulicy kilku kolejnych pojazdów, które w efekcie okazują się samochodami prywatnymi czy służbowymi.

OBSERWATOR

Nasze rozmowy

Całe życie w teatrze

Jana Szymkowiaka zastają wieczerą na wielkiej, pustej scenie poznańskiej Opery. Już ustawione dekoracje do I aktu „Zemsty Nietoperza”, czekają na aktorów i śpiewaków, którzy o godz. 18 zaczęli się schodzić do teatru. Szymkowiak jest kierownikiem sceny. Odpowiada za techniczną stronę każdego przedstawienia, szybkie zmiany dekoracji, kurtyny wewnętrzne, obrotów itp. Jest najstarszym pracownikiem Opery. Tutaj rozpoczął swoje funkcje w r. 1922 — jako maszynista. Wspecjalizował się w tej dziedzinie w okresie 41 lat nieprzerwanej pracy.

— Jak dawniej przedstawiała się strona techniczna przedstawienia?

— Dawniej, zabudować scenę w czasie niedługiej przerwy było zadaniem bardzo skomplikowanym. Dekoratorzy projektowali solidne gmachy, ze ścianami, dachem i wszystkimi akcesoriami. Jak las — to już gęsta realistyczna, wysokich drzew. Dzisiaj inny styl panuje: cienne kotary i dyskretne przystawki tworzą tylko „aluzję”. Za to komplikacji sprawa licznych podestów i schodów. Aktorzy grają i śpiewają z reguły na kilku kondygnacjach; dawniej to były rzadko stosowane efekty.

— Proszę mi opowiedzieć coś ze swoich najciekawszych wspomnień, związanych z naszym Teatrem Wielkim.

— Pamiętam dobrze czasy pierwszych dyrektorów: A. Dolżyńskiego i P. Stermicha, później obu Zygmuntów: Wojciechowskiego i Latoszewskiego. Konferowałem kilkakrotnie podczas pracy z kompozytorem, L. Różyckim — któremu ustawialiśmy dekoracje do pierwszych u nas wykonanych „Erosa i Psyche”, „Casanovy” i „Diabelskiego miłyna”. Bywałem w domu u F. Nowowiejskiego w okresie premiery „Legendy Bałtyku”, później opero-baletów „Małowniki ludowe” i „Król wicherów” (grany był u nas pod tytułem „Tatry”).

Majstersztykiem żałogi technicznej była wówczas (r. 1924) realizacja naturalistycznych fal morskich (w „Legendzie Bałtyku”). Moje biurko pełne jest pamiętając z dawniejszych i bliższych czasów. Oto mam odręczne podziękowanie „za współpracę” — od kierownika Chińskiego Centralnego Teatru Oper — „Czang Szy-

wej’a” w r. 1961. A tutaj pisze mi dedykację reżyser wagnerowski „Holendra” — Willy Bo-

denstein.
Jan Szymkowiak pokazuje teraz różne ozdobne książki, kolorowe albumy, programy i afisze z autografami artystów, reżyserów i dyrektorów teatrów, gościnnie występujących na poznańskich deskach. Są tu podpisy: J. Lemona, K. Dejmkę, Skuszanki i wielu innych. Szymkowiak otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi po powrocie z udanych występów Opery w Moskwie (za dyrekcji W. Bierdiajewa).

— Jeszcze ostatnie pytanie, czym Pan się interesuje poza pracą zawodową?

Dawniej uprawiałem kajakarstwo. Obecnie jestem motorowodnikiem. Ale już znowu buduję sobie nowy kajak, aby na wiosnę ruszyć z biegiem Warty. Jak pan widzi, wcale nie przejmuję się swoim 64 rokiem życia...

Rozmawiał: Kaen

W reportażym WSKRÓCIE

▲ W tych dniach 50-lecie pracy zawodowej obchodziła nauczycielka Maria Raciborska. Uroczystość ta zgromadziła grono nauczycielskie, rodziców oraz uczniów szkoły podstawowej przy ul. Traugutta, w której Jubilatka uczy chemii. Jubilatka otrzymała wiele serdecznych życzeń oraz sporo wiązanek kwiatów.

▲ Jeźdźcy harcerze przeprowadzą 14 i 21 bm. zbiórkę makulatury i innych surowców wtórnych. Dochód z zebranych przeznaczają na akcję obozową. Organizatorzy zbiórki apelują więc za naszym pośrednictwem do mieszkańców Jeżyc, by na podane dni przygotowali makulaturę, stare szmaty, butelki itp. Ekipy harcerskie odwiedzą poszczególne mieszkania w godz. od 16 do 20. (c)

Z obrad Klubu Oficerów Rezerwy

W ub. wtorek, w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego, odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków Klubu Oficerów Rezerwy. Jeźdźcy przy Lidze Obrony Kraju.

Po szerokiej dyskusji i przyjęciu nowego regulaminu Klubu Oficerów Rezerwy LOK, licznie zebrani członkowie tego Klubu wybrali nowy zarząd. Jego prezesem został ponownie mjr rezerwy Ku-

zemko.
W myśl nowego regulaminu powołano dwie dodatkowe sekcje: socjalną oraz porad prawnych. (lj)

UWAGA - GRAJĄCY W TOTALIZATORA PIŁKARSKIEGO!

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że z zestawu par na dzień 14 i 15 marca 1964 r. zostają skreślone dwa mecze ligi angielskiej i nie będą brane pod uwagę w tych zakładach:

poz. 7 BIRMINGHAM — BLACK-BURN
poz. 11 W. BROMWICH — BLACKPOOL

K1442

Dnia 10 marca 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi brat, szwagier i wujek, śp.

Konrad Jarosz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

K1465

Dnia 9 marca 1964 r. zmarł nagle

mgr Józef Debliński

zastępca dyrektora Narodowego Banku Polskiego Oddziału w Ostrowie Wlkp. oraz przewodniczący Koła Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Ostrowie Wlkp.

W Zmarłym stracił Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego zasłużonego działacza a Koło PTE w Ostrowie Wlkp. nieodżałowanego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm., o godzinie 16 w Ostrowie Wlkp.

ZARZĄD ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO POLSKIEGO TOW. EKONOMICZNEGO I ZARZĄD KOŁA PTE W OSTROWIE Wlkp.

17645g

Dnia 11 marca 1964 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, dziadek, pradziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 69, śp.

Józef Kunsztowicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Zegrzu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

17639g

Dnia 10 marca 1964 r. o godzinie 17.40 zmarła nagle, namaszczonea Olejami św., nasza najdroższa i ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 79, śp.

Adolina Zielińska

z domu EFORT

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

SYN, SYNOWA, WUJ, ZIĘĆ I PRAWNUK

Chicago, Jarocin, Poznań, Grobla 18 m. 29.

17639g

Praca

Potrzebna pomoc domowa do dwójki dzieci. Przybywskiego 10 m. 19 (od Dąbrowskiego). 16987g

Pomoc domowa docho- dząca na dobrych warunkach potrzebna. Krieger, Różana 13 m. 3, godzina 17-19. 17196g

Pomoc domowa na stałe zaraz potrzebna. Dzierżyńskiego 6 — Pracownia obuwia. 17122g

Uczeń stolarski potrzebny. Poznań, ul. Strzelecka 27. 17391g

Sprzedaż

Sprostowanie! Do ogłoszenia nr 16815g (Głos — 10. III. 64 r.) zakradł się błąd. Prawidłowy tekst powinien brzmieć: Kamery fotograficzną z obiektywem portretowym, z migawką, aparat do powiększania „Krokus”, kopiarkę, reflektory tanio sprzedam. Telefon 663-08.

Wersalki tapczany, amerykańskie fotele sprzedaje Tapicernia, Poznań, Małolepskiego 33. 16951g

Wapno palone i hydratyzowane dostarcza wacownik „Wapiennik” w Mierzeicach, poczta Mierzeice, powiat Zawiercie. K1413

Sprzedam zaraz szlifierkę do wałków, strugarke. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17449g.

Sprzedam (likwidacja galwanizerni) wanny, anody niklowe, miedziane, azotan srebra, barwniki angielskie (metyl blue). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17021g.

Nauka

Nauczyciel udziela korepetycji — zakres szkoły podstawowej. Dzierżyńskiego 13 m. 8. 17244g

Tańców towarzyskich wyucza, Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 17351g

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 68. K1460

Kupno

Odpady świecowe — każda ilość kupi „Orion”. Poznań, Małe Garbary 5. 17001g

Łóżka metalowe w dobrym stanie, ładne — 3 szt. kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16374g.

Przetargi

PAŃSTWOWY SZPITAL DLA NERWOWO I PSYCHICZNIE CHOROBYCH W MIEDZYZYRZECU - OBRZYKACH, woj. zielonogórskie, ogłasza PRZETARG na wykonanie KAPITAŁNEGO REMONTU CHŁODNI AMONIAKALNEJ typ SI×100 o wydajności 10.500 kcal/h.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 14 marca br. Termin wykonania kapitałnego remontu do dnia 15 kwietnia 1964 r.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta bez podania powodu.

Bliższych informacji udziela Dział Administracyjny - Gospodarczy Szpitala, tel. 515 wewn. 206, w godz. 8-15. K1426

Siatkę parkanową oraz na klatki i sita do psiku polecam. Czerwonej Armii 23. 15771g

Samochody

Nowy skuter „Lambretta” sprzedam — telefon 443-33. 16865g

Tanio sprzedam samochód osobowy „Hanomag” Luboń 3, Szkolna 4. 16889g

LoKale

Spokojna, pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17110g.

Pokój, kuchnia, centrum, zamieniam na 2 pokoje, kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17145g.

Nieruchomości

Sprzedam parcelę zatwierdzonej pod budowę 23,30 m² w Ostrowie Wlkp. ul. Cicha 7. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14015K.

Zguby

Zginił biały, rasowy kotek (przyjaciel ciężko, uszkodzonego inwalidy). Zwrot wynagrodzić. Milnik — nauczyciel muzyki — Chwałkowskiego 15 m. 6. 17139g

Dnia 10 marca 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, śp.

Józef Słomiński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 marca 1964 r., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Ratajczaka 45 m. 16. 17663g